

W NIEDZIELĘ DNIA 8. MARCA 1807.

Z Wiednia d. 28. Lutego.

W C. K. wojsku zaszczyt następujące odmiaay:

A. Powyższonemi zostali: Kurz de Traubenstein, podpułkownik w regi. piechoty Sporka, na pułkownika w tymże regimencie; Quatenberg, major w regi. Staina, na podpułkownika w regi. Sporka; Leippert, major i konskrycyjny dyktator w Czechach, na podpułkownika; Anzelm, major i audytor w korpusie inżynierów, na podpułkownika tamże; Stefanini, major w regimencie strzelców, na podpułkownika tamże.

B. Przywroceni do służby: Wintzengerode, jako Jenerał major i brygadyer.

C. Przeniesieni: Colleti, major od Dentschmeistera, w tymże stopniu do regimentu Erbacha; Sallburg, major i skrzydłowy adjutant, jako nadliczbowy major do regimentu W. Xcia Wirzburskiego; Pfüger, major od Cesarza piechoty, na pierwszego majora do reg. Staina; Kauz, nadliczbowy major w reg. Arcy Xcia Ludwika, na aktualnego do Cesarza piechoty.

D. Na pensyi postawieni w podwyższo-

nym stopniu: Ulbrecht, pułkownik od Sporka, w stopniu jenerała majora; Lecomte, podpułkownik od 1go regimentu artylerji, w stopniu pułkownika; Kapitan Plonquet od Manfredyniego, Breuner od Reuff-Plauen, Alfordy od Bellegarda regimentu, w stopniu majorów.

E. Podziękowali z służby: podpułkownik Spaner, od strzelców, z tytułem pułkownika.

F. Umarli, Chernell, feldmarszałek porucznik i dowodzący jenerał na Karłstadtsko-Warasdyskiy granicy; Eder de Hartenstein, pensyonowany jenerał major; Hofnungswalde, major i przełożony mundurów kommissyi w Jarosławiu.

W katedrze praktyczney chirurgji w tutejszey szkole główney wyrzynai, ciągle z pożytecznym skutkiem kamień podług sposobu Doktora Pajola. Doktor Kern, profesor praktyczney chirurgji, wyrzwał od otrzymania tej katedry od d. 18 Kwietnia 1805 dzieściciu osobom podług powyższego sposobu kamień w obecności 200 do 300 widzów. Jedną tylko osobą z nich umarła i to nie z operacji.

cy i, ale na zapalenie kiszek, ziadszty za 11 kr. bułek, które iey potajemnie dodano.

Z Zemlina d. 17. Lutego.

Nakoniec poddała się także twierdza Szabacz Serwianom. Po przybyciu Serwisko-Albąńskiego korpu-u przed tę twierdzę, strzelano do niey d. 25 i 26 Stycznia, lecz bez żadnego skutku. D. 3 i 4 Lutego ponowiono tak dzielnie ogień, iż prawie żaden dom nie został bez uszkodzenia, a niektóre zupełnie rozstrzelane zostały. Ostatniego z powyższych dni po południu, widząc Turecki dowódzca twierdzy, Deli Hassan basza i kapitan Srebernicy w Bośni, iż nędza i spustoszenie do najwyższego doszło stopnia, ponieważ Serwianie nie przestawali strzelać, posłał nakoniec z żądaniem kapitulacyi do Naczelnika Czerny, który oblężeniem kierował. Wstrzymano natychmiast strzelanie, a d. 5 po południu podpisana została następująca kapitulacya:

- 1) Twierdza Szabacz zostanie z wszystkimi dziełami i bronią oblegającemu korpusowi oddana.
- 2) Zezwala się na żądanie Baszy, iż kobiety i dzieci Tureckie przewiezione d. 6 Lutego zostaną przez C. K. Austryacki kraj do Bośni.
- 3) Załoga Turecka wyciągnie d. 7 Lutego z twierdzy z bronią, złoży ją przed bramą Wailowską i bez broni przeciągnie pomiędzy szeregami Serwiskimi.
- 4) Uda się pod zastoną Serwiską na przeciwny brzeg Dzwiny. Baszy jednk zostawie się wolność udać się przez C. K. Austryacki kraj do Bośni.
- 5) Obowiazanie się Basza z raz po podpisaniu niniejszey kapitulacyi przesłać klucze od twierdzy przez agę Jalczarow Serwiy-

skiemu Naczelnikowi Czerny.

Działo się w obozie pod Szabaczem d. 5 Lutego 1807.

Ferzy Patrowicz, prezydent synodu i dowódzca armii.

Ż kób Nenadowicz, dowódzcy jazdy.

Ze niniejszą kapitulacją zawieram, ztwierdzam własnym podpisem i pieczęcią.

Deli Hassan Basza, kapitan Srebernicy w Bośni.

D. i t. m. przybył tu Serwiski dowódzca Milele Petrowicz z Belgradu, i udał się natychmiast do Mitrowic, dla wyrobienia u Peterswardenúskiego granicznego regimentu pozwolenia do przejazdu kobiet i dzieci Tureckich z Szabaczu przez C. K. kraj do Bośni. Jakoż otrzymał pozwolenie i czynione już przygotowania do ich przejazdu.

W Serwii nie będą na przyszłość żadni żydzi cierpieni. Wszyscy osiedli w Belgradzie żydzi, w liczbie 190 osób, przybyli przed 4 tygodniami na tuteyszą stronę i po odbyciu kwaryntyny zostali stosownie do rozkazu główney komendy częścią do Banatu, częścią do Węgier odesłanemi.

Na następcę zmarłego Pasmana Oglu przeznaczą basza Widynu jednego z 2 jego kapitanow, którzy mają za sobą licznych stronników. Jeden z nich, nazwiskiem Molka, znany jest z okrucieństw w czasie zatargow Pasmana Oglu z Portą i pobliskimi baszami, a drugi Mehmed aga. Kuszancy Aili przybył na kilka dni przed śmiercią Pasman Oglu z swemi Kersalami przed Widyn i żądał być wpuszczonym, ale mu odmówiono.

Bekir basza otrzymał dowództwo nad wszystkimi wojskami, które dla bronięcia w tarciecia do Dardanelow zgromadzeno. Do-

wodzeń floty Tureckiej zostały także pod jego rozkazami.

Z nadzwyczajnym pośpiechem uzbroiono w kanale i porcie Konstantyn polskich 24 wojennych okrętów, pomiędzy które ni znajduje się 9 żelaznych o 80 i 74 działach, i stoją gotowe do wyścia pod żagle. Dzieł innych liniowych okrętów kończą budowę w arsenale. Czarne morze ma być dla wszystkich Europejskich okrętów zamkniętą.

Ekadra Angielskiego Admirała Louis stoi jeszcze w kanale na kotwicach. — Flota Admirała Klingwoda, oczekiwana jest na wysokości morza po niżej Dardanelow.

W. Wezyr ma na początku Kwietnia wyruszyć w pole z S. chorągwią Mahometa i główną armią. Przeznaczone dla zmocnienia jego z Azji wojska, nie nadejdą jeszcze tak prędko dla odległości miejsca.

Święta chorągiew Mahometa jest zielonego koloru i jako świętość szanowana u Turkow, ponieważ według podania przyniosł ją Anioł Gabryel Mahometowi na znak zwyciężenia niewiernych. Gdy W. Sultana lub W. Wezyr wyciąga w pole, wiozą Turcy tę chorągiew, z koranem i sukienką proroka w złotym naczemiu na wielbłądzie. Podczas bitwy powiewa święta chorągiew, jednak w takiej odległości, iżby można ją w przypadku przegranej zawczasu uprowadzić.

Procz zasłęły rozprawy pod Ismailowym, mieli także Turcy odnieść korzyści nad podziałem Rosyjskim w okolicach Siniatry. Przyna mniey wywieszono na bramie Seraiu w Konstantynopolu, według dawnego zwyczajn, d. 23 Stycznia kilka głów zabitych nieprzyjaciół na widok publiczny.

Flota Rosyjska pod rozkazami Wiceadmirala Siniawina została w Jońskich i Agai-

skich wodach z linowami i wojennymi okrętami powiększona.

Z Petersburga d. 31 Stycznia.

Dworska gazeta wypisuje liczne ofiary, które szlachta, kapcy i urzędnicy na prowadzenie niniejszey wojny na wysięgi składają. Najjaśniejszy Imperator Jrc wydał z tego powodu następujący pamiętny ukaz do W. Podkomorzego, Hrabiego Stroganow:

" Doszła mnie wiadomość, iż pomiędzy patryotyczne ni ofiarami, które utęysza szlachta dla oyczyzny składa, znajduje się dyamentowa egretka, którą Admirał Uszakow, odebraną w podarunku od Tureckiego Sultana, złożył. Oddając zupełną sprawiedliwość tego szlachetnem uczuciom, które go do takowej ofiary skłoniły, sądze jednak, iż znak ten na pamiątkę bohaterskich jego dzieł na śródziemnem morzu powinien w jego familii zostać. Pragnę zatem, abyś W. Pan oświadczył Admirałowi Uszakow moją wdzięczność za tak znaczną ofiarę, i odesłał mu nazad egretkę, która przez bohatyrskich jego dzieł, będzie przykła dem świadectwem jego o dobro miłey oyczyzny gorliwości. Zostań przychylnym W. Panu, &c.,

Pod d. 3 r. m. ogłoszony został pamiętny ukaz Imperatorski, nadający kupcom znaczne korzyści. "Pragniemy (wyrazy ukazu) aby wierni nasi kapcy, dla nabrania większey przewagi, a mianowicie w zagranicznym handlu, na przyszłość przedsięwzięcia swoje handlowe przez handlowe kompanie odbywali. Jednak nikt do tego nie jest przymuszany. Kształt kompanij przepisane się dwoiaki: 1. Zupełna kompania; 2 subordynow na kompania. — Szlachcie pozwala się niniejszym ukazem zapisać się do pierwszey lub drugiey klasy kupcow; ale do trzeciey jest im, jako niepożyteczny, zabroniony zapis. Zyczeniem

Imperatora jest, aby związki między szlachtą i kupcami ściślej zostały spoione. Kupcom nadano także w tym ukazie wiele przywilejów. ” Od Oplącania rekruta (wyrazy dalsze ukazy) uwalobiamy najtęskawiej na wieczne czasy przez szczególniejszą naszą przychylność do szanownego stanu kupieckiego wszystkie 3 klasy kupców. „ Kupcom pierwszej klasy wolno niemniej jest parą lub 4 kółmi jeździć.

Mniemają tu, że Wielki Xiążę Konstantyn wyjedzie w krótko do armii przeciw Turkom. J. J. Mość zatrudniony jest dzień i noc z swoimi ministrami przedsiębraniem wielkich środków przeciw nieprzyjaciołom. Petno tu jest, równie jak po innych guberniach wojska, które codziennie przychodzi i do armii się udaje. Milicya jest już prawie cała wystawiona i ćwiczy się dzień i noc w robieniu bronii. Oprócz wielkiej mnogości broni, pałaszów, &c. które z wszystkich stron nadchodzą, i z zbroiowni państwa wydają, oczekujemy wkrótce z Anglii 200,000 karabinów. W krajowej naszej rękodzielni broni pracują teraz z podwojoną ufilnością. Z pierwszych 2 mill. funt. szt. subsydyy Angielskich nadeszła już ta część znacząca.

J. J. Mość postanowił całą swoją polową armią wystać przeciw nieprzyjaciołom w Polszcze, do Turcji, Dalmacyi i przeciw Persom, milicya zaś bronić będzie granic brzegów, pilnować stolicy i twierdz w całym państwie.

Do naszey armii w Polszcze idą ustawicznie wielkie transporty żywności i furazów, dla czego też jest w nią aż do zbytku opatrzona.

Z Paryża d. 11. Lutego.

W ostatnią niedzielę o godzinie 2 po południu przedstawione były Cesarzowej Jmci

Hrabina Metternich, ambassadorowa Dworu Wiedeńskiego, a o godzinie 3 Xżna Caramanica, Hrabina Walsburg-Truchses, małżonka pusta Wirtemberskiego; Hrabina Mortouska, Pani Armstrong, małżonka pełnomocnego ministra stanów Amerykańskich.

Wszystkie stojące w południowej Francyi woyska otrzymały rozkaz udania się niezwłocznie do Włoch, dla zmocnienia stojącej w Friulu armii. Mowią nawet, że korpus 20 do 25,000 Hiszpańskiego woyska uda się do Włoch, gdzie jak wiadomo stoi już w Etruryi 6000 tegoż woyska na załogach w różnych miastach.

Regiment 19 dragonii wywieżując się bywшему swemu Putkownikowi Caulincourt, terażniejszemu jenerałowi brygady i W. koniuszemu w Hollandyi, za uczynione mu przysługi, postąpił mu w upominku szpadę, na której znalazł się wiele napisów, ścigających się do bitew, w których go do zwycięstwa prowadził.

Na dany w niedzielę od ministra wewnętrznego bal, przybyła Cesarzowa Jmci o godzinie 9 ale oddaliła się o godzinie w pół do 12tey.

Korsarz Stałość z St. Malo, pod Kapitanem Blanchard, przyprowadził do Perros przy Lannion Angielski okręt, płynący z Demerary z cukrem, kawą i bawełną.

Wiadomości z Chin donoszą, iż w Pekinie prześladują bardzo religią Chrześciańską, co przypisują nieroztropność niektórych Chrześciań przeciw Chińczykom. Jeden Mandaryn posądzony, że sprzyja tey religii, skazany na śmierć został.

Korsarz Cyganka z St. Malo przyprowadził d. 1 t. m do Roscoff Angielski bryg 200 beczkowy, ładowny gliną na luki. Korsarz Klarylla przyprowadził do Brestu d. 3 t.

m. 200 beczkowy okręt Angielski ładowny solą. D. 2 wszedł do Morlaix 190 beczkowy bryg Angielski, ładowny herbatą i innymi osadowemi towarami, zabrany przez korsarza la Confiance, który od 10 Stycznia zabrał 7 Angielskich okrętów, 4 zatopił, a jeden odesłał do Anglii z jeńcami wojennymi.

Przez wyrok Cesarza odjęta jest pensya Xiężom dającym z siebie zgorszenie i niepełniących swoich obowiązków.

Dzienniki nasze opisują w następującym sposobie otworzenie posiedzeń wielkiego sanhedrynu:

"Wielki sanhedryn otworzył swoje posiedzenia. Minister wewnętrzny mianował naczelnikiem tego zgromadzenia Rabina Dawida Sintzheima z Strazburga, szanownego wiekiem, z charakteru, nauki i pobożności. Rabinowie Segre i Cologna, sławni obydwaj z pism teologicznych i uczonych są mianowani assessorami; Segre jest radcą municypalnym w Verceil w Piemencie, a Cologna bywający członek ciała prawodawczego we Włoszech, jest teraz członkiem wyborczego tamże kolegium uczonych. D. 9 Lutego o godzinie 11 przed południem zgromadziły się członki sanhedrynu uswego naczelnika, skąd udali się razem do wielkiej synagogi na ulicy Saint-voie, na których już tam czekały członki pierwszego zgromadzenia żydowskiego. Rozdano w bóżnicy stosownie do okoliczności pismo w Hebrajskim i Francuzkim języku, hymn Hebrajski, napisany przez Rabina Segre pierwszego assessora, nakoniec ode Hebrejska, przetłóżona na język Włoski i Łaciński przez Zamoraniego, rabina i członka sanhedrynu, który d. 2 t. m. mianowany został zagranicznym korespondującym członkiem towarzystwa medycznego w Paryżu. Prezydent Sintzheim miał w Hebrejskim języku mowę, którą

żywo całe zgromadzenie poruszył. Potem przeczytawszy kilka tekstów świętych, kazał wyjąć z tabernakulum Xieęgę praw i pobłogosławił zgromadzenie, odmówiwszy razem w głos czułą modlitwę za nieśmiertelnego naszego Cesarza, pomyślność jego oręża i przywroczenie pokoju. Często rozlegały się po bóżnicy głosy: "Niech żyje Cesarz, Cesarzowa, Familia Cesarska i waleczna armia Francuzka! „ Cologna, drugi assessor, powiedział w Włoskim języku kazanie, które nayżywsze sprawiło poruszenie, ściągało się zaś powiększej części do połączenia obowiązków religii z obowiązkami cywilnymi, moralnymi i politycznymi człowieka, obywatela i poddanego. Wykwintność, zapal, głos dobitny i perswadujący mowcy sprawił nawiększy zapal w słuchaczach, pomiędzy któremi znajdowali się znakomici obywatele różnych klas. Rabin Cracovin z Wenecyi, czytał także pięknie napisaną mowę, w której wyprowadził historiyą o początku sanhedrynu i oddał hołd nieśmiertelnemu Monarsze, który go znowu wskrzesił. Bóżnica była pięknie i wspaniale przybrana za staraniem i gorliwością P. Araona Shmol, deputowanego do pierwszego zgromadzenia departamentu Sekwany i świeckiego członka sanhedrynu. Po zakończeniu pobożnego obrzędu, udał się cały orszak na ratusz, gdzie sala, w której odprawiało pierwsze zgromadzenie Jsraelitow posiadzenia, urządzona była na posiedzenia sanhedrynu stosownie do dawnego zwyczaju religijnego. P. Avigdor przeczytał udowodnienie pełnomocnictw, sporządzone przez komisyyą dziewięciu członków, w obecności PP. Kommissarzy z strony J.C. K. Mei; P. Michał Beer, prawnik, członek pierwszego zgromadzenia i wielu uczonych towarzystw, mianowany sekretarzem przez Ministra wewnętrznych interesów, odebrał

zlecenie ułożenia i przeczytania porządku dzien- nego. PP. Lazar i Lewi, członki komisyyi dziewięciu, nie obrani członkami sanhedrynu mianowani zostali dozorcami sali. Prezydent sanhedrynu kazał P. Avigor przeczytać mowę swej kompozycyi w Francuzkim i żyłu; mowa ta pełna myśli sprzyjających ludzkości i religijnych powszechnie się podobała. P. Fucto, prezydent pierwszego zgromadzenia, czytał wstęp i artykuły pierwszych 3 punktów nauki, dotyczących się wielożeństwa, rozwodów i małżeństwa, poddając je pod rozagę sanhedrynu. Poprzedził te punkta obszernym rap- portem, w którym przytoczywszy uwagi moral- nie, polityczne i religijne, obazał jeszcze raz wyższość swoich talentów, których tykro- tnie dał dowody. Rabin Cracov, rap- ortujący i P. P. Michał i Jzaak Beer członki kom- missyi dziewięciu przeczytali też samo po He- breysku. Michał Beer przeczytał zapis in- stalacyi, która przyjęta została. Prezydent mianował dwie deputacye, które uwiadomiły zaraz o tem JW. ministra wewnętrznego i P.P. komissarzów. Potem zawiesił posiedzenie do dni ośmiu. „

Z Neapolu d. 30. Stycznia.

Tutejszy teatr S. K. rola jest bezwąt- pienia największy i najpiękniejszy w całej Europie, gdyż na 6 sieden nad drugim rzędem łoż i pomieścić w sobie może do 9000 ludzi. Przyozdobiono go teraz nowym sp. sobem o- świecenia, który go więcej oświeca, niżeli dawny sposób, a mniej daleko kosztuje. Za- wieszono na środku wielkie lustro, mające 72 lichtarzów, które opatrzone są wszystkie krystalowemi cylindrami. Skutek ich jest nadzwyczajny, i nie potrzeba więcej żad- nego po bokach światła. — Zimne wiatry pół- nocne, które od 2go t. m. po ciepłym powie- trzu w Listopadzie i Grudniu nastąpiły, i do-

ład trwają, wpływają bardzo szkodliwie na zdrowie mieszkańców. Wiele najsilniejszych ludzi umiera na paraliz, &c.

Danezykowie i Amerykanie dostarczają nam teraz wiele osadowych pól, i nie do- znają żadney przeszkody od Anglików. — Od fiokrota Króla Sardyńskiego na wyspie Sar- dyonii poczyniono tam wiele użytecznych u- rządzeń, przez co znacznie pomnożyły się płody ziemi.

Z Amsterdamu d. 11. Lutego.

Z Londynu przybyło tu 6000 funt. szt. (60,000 zł. hol.) które tam dla nieszczęśli- wego miasta Leydy zebrano. Pękny czyn Angielskiej wspaniałości i szczod. obfitości! W całej Hollandyi zachowują teraz najwięk- szą ostrożność względem prochu.

Wiadomości Woienne.

Dokończenie Rossyjskiego raportu względem bitwy pod Pultuskim.

„Natarczywy atak Marszałka Davoust w 15,000 ludzi w 6 kolonnach z obu boków przeciw Jenerałowi majorowi Baggowut, który nie miał iak 4 do 5000 ludzi, przymusił go do cof- nienia się cokolwiek, przyczem iednak czwar- ty regiment strzelców, który stał przed pie- chotą, wstrzymał zapęd nieprzyjaciela. Tym czasem nadszedł Jenerał porucznik Olermann z Tulaskim regimentem i batalionem Pawłow- skich granadyerów w posilku, i nieprzyjaciel wstrzymany został. Jenerał Baggowut rzucił się tu z batalionem granadyerów Staroskoiskie- go regimentu i batalionem 4go regimentu strzel- ców z należonym bagnerem z iedney strony na wielką kolonnę środkową nieprzyjacielską, która go ścigała, a z drugiey i z przodu Jene- rał major Kosyin z leibkiryllerów regimentem

J. Imp. Mei i z 2 szwadronami Kargopol-
skiego dragonii regimentu, tak iż cała ta
kolonna w krotce zniszczona została. Inne
bataliony 4go regimentu, pułk Tatarski i 2
szwadrony Kiiwskiego dragonii regimen-
tu atakowały w tymże czasie nieprzyjaciel-
skie kolony, które z lewego boku po-
stępowały, i przymusiły je do cofnięcia się.
Z tem wszystkim nieprzyjaciel dostawszy na-
tychmiast posilki, posunął się z natarczywością
powtórnie naprzód; ale gdy z naszey strony
postawiono naprzód strzelców, którzy rzu-
cili się z bagnietem na nieprzyjaciela, a jazda
uderzyła z pałaszem w rękę naiego kolony,
zupelnie odparty został. W tymże czasie cofnął
się Jenerał Dorochw z regimentem buzarow Istum-
skich z umysłu przed inną nieprzyjacielską
kolonną na prawym boku, zwrocil się potem
nagle w lewą, i tym sposobem naprowadził
bardzo zręcznie tę kolonę na nasze baterye,
które nieprzyjaciela znacznie uszkodziły. Re-
szta naszey jazdy, która przed przodem stała
i pojedyncze toczyła walki z nieprzyjacielem,
odebrała rozkaz cofnięcia się za piechotę. Tu
rozpoczął się ogień z wszystkich naszych bat-
teryj przeciw kolonom nieprzyjacielskim,
które przeciw środkowi postąpiły, i przez
szczęśliwy skutek ich ognia nietylko wstrzy-
mane, ale nawet odparte zostały. Pomimo trzy-
krotnego porażenia ośmielił się jedn k nieprzyja-
ciel dostawszy nowe posilki ponowic w wszy-
stkich punktach atak przeciw naszemu lewe-
mu skrzydłu, i uderzył w kilka kolonn. Ja-
koż oddział Jenerała Biggowut przymuszony
znowu był dla przemagającej sily nieprzyja-
ciela cofnac się z do rowu, znajdujacego się
za nim w tyle. Ale gdy zmocnił się Murow-
skim regimentem i 2 batalionami R walskiego
regimentu został, gd Jenerał Osterman trzy-
mał osadzony wzdórk za rowem i zrobione

na nim baterye zaczęły ognia dawać, rzucił
się z nową odwagą na nieprzyjacielskie ko-
lony i one zmieszał. W tymże czasie ude-
rzył Jenerał major Semow z Tulskim muszkiet-
erow regimentem z nieżonym bagnietem na
nieprzyjaciela, i przyłożył się tak dal ce do
iego nietadu, iż został z placu boju spędzony
Tym sposobem nie udał się przez odwagę i
i mądre rozporządzenie Jenerała Ostermana at-
tak nieprzyjacielski na lewe nasze skrzydło,
cały korpus Marszałka Davoust został zupeł-
nie pobity i rozproszony. — Wczasie tego
uporczywego ataku lewego naszego skrzydła
ustłował liczny korpus nieprzyjacielskiej pie-
choty, na 6 kolonn podzieloney, przy którym
podług wyznania jeńców miał się sam Bona-
parte znajdować, pod dowodztwem Marszałka
Lannes, obeyść przez krzaki przednią naszą
straż pod Jenerałem maiorem Barklai de Tolly,
która zastąpiła prawe nasze skrzydło. Za-
miarem nieprzyjaciela było w tey stronie ode-
rznąć prawe nasze skrzydło lub go pobić, i
przeciąć nam tym sposobem komunikacyą
z częścią korpusu Hrabiego Buxhewdena, sto-
jacego w miasteczkach Makowie i Ostrodęce.
Atak Francuzow był w tey stronie nader mo-
cny i natarczywy. Przednia nasza straż po-
mimo odwagi i nieustraszonności iey wodza i
wszystkich woysk, przymuszona wszelako
została cofnąć się cokolwiek, przez co nasza
baterya, która zastąpiła nieprzyjacielskim
kolonom drogę do Nowego miasta, w krotce
dostał by się była nieprzyjacielowi; lecz Ten-
giński regiment muszkieterow uderzył z nie-
żonym bagnietem i zgrazozonemi strzelcami
na nieprzyjaciela, odpart go i odebrał mu opa-
nowane już dzieła. Tym czasem odstos-
niona została z rozkazu naczelnego Jenerała
Barona Benignesa w krzakach ukryta baterya

której działa były kartaczami natadowane. Kilka wystrzałów z tey bateryi zabity bardzo wiele nieprzyjaciół i w strzymały jego zapęd. Lecz zaraz postanowił nieprzyjaciół obejść tę bateriją, i Jenerał Barclai de Tolly przymuszony był powtornie cofnąć się przed przewyższającą siłą nieprzyjaciela. Postrzeższy to poruszenie naczelny Jenerał Benigsen rozkazał natychmiast odwrot zrobić i cofnąć daley prawe skrzydło, aby nie było z bokn oskrzydłone, przyczem także Jenerał Barclai de Tolly zmocniony zaraz zoiłat Czernigowskim i Litewskim] muszkieterow regimentem. Jak tylko rzezonny Jenerał ściagnął z iedney strony część swey piechoty, kazawszy Jenerał majorowi Xciu Dołgeruki poprowadzić z drugiey regiment Czernigowski, rzucił się mężnie z bagnetem na nieprzyjacielską kolonnę, odparł ją i wstrzymał tem samem inne kolony, które za tamtą śpieszyły. Z tem wszystkim nie poprzestali Francuzi, którzy mocno dawali ognia z karabinow i dział swego ataku, poki naczelny Jenerał nie postanowił atakować ich z swey strony. W tym celu rozkazał Jenerałowi Ostermann z resztą piechoty lewego skrzydła postąpić naprzód, rownie iak z sobą wadronom ludzi z prawego skrzydła i baterij pod dowództwem Adjutanta J. J. Mci, Majora Stawiskiego, która zaczęła do nieprzyjacielskiej piechoty z boku sięgać, i dobrze kierowanym ogniem odparła go i rozproszyła. Reszta ludzi naszej stanęła tym czasem w śroku, dla trzymania nieprzyjacielskiej na wodzy. Francuzi bili się zapamiętale; ale nakoniec musieli dla nadzwyczajney waleczności przyzwyczaionej do zwycięstwa Roskijskiej armii, zręczności i odwagi-iej, wodzów, i dla potężnego i dobrze kierowanego-iej artylerji ognia z wszystkich miejsc ustąpić. — Bitwa trwała od godziny 11 przed południem.

aż do 7 w wieczor. Nieprzyjaciół był w wszystkich miejscach odparty i pobity; ale zapadła noc, niepogoda i zmordowanie woysk nie pozwoliły nieprzyjaciela ścigać. W bitwie tey zabraliśmy około 700 jeńców, i podług wyznania jeńców, których nazaiutrz ieszcze poymano, utracił nieprzyjaciół, oprócz 3 jenerałów, którzy pelegli, w zabitych i ranionych do 10,000 ludzi. Z naszej zaś strony cała strata w zabitych i ranionych wynosi 2 do 3000 ludzi. Jak tylko nadejdą dokładne raporta o zabitych i ranionych officerach sztabu i niższych będą zaraz publiczności udzielone. Naczelny wodz, Jenerał jazdy Baron Benigsen, daie świadectwo, iż woyska J. J. Mci, które się w tym dniu potykały, okazały niewypowiedzianą waleczność, i zaczęwszy od jenerała aż do prostego żołnierza okryły się przez wytrwałość, odwagę i gorliwość wieczną chwałą. Szczególniey zaś chwali regimenta strzelców, którym sam nawet nieprzyjaciół oddaie sprawiedliwość. „

Po zdobyciu twierdzy Szwidnicy udała się Bawarska dywizya Jenerała Minucci, wraz z dwiema lekkimi regimentami Wirtemberskimi i batalionem strzelców do Wartha, dla zniszczenia korpusu Xcya Anhalt-Pszeceńskiego, który dażył na odsiecz Szwidnicy, a Wirtemberski korpus woyska udał się pomimo wilgotney pory roku na zdobycie twierdzy Nyssy.

Marszałek Mortier pośpieszył z całym swoim korpusem do Polski, mały tylko oddział zostawiwszy przy Anklam dla strzeżenia Stralsunda.

Saski kontyniens, pod Jenerałem Zettwitz wychodząc z Drezna, odebrał być rozkaz, aby za 10 dni w Warszawie stanął, zatem musiał się już z wielką armią Francuzką złączyć.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 8. MARCA 1907.

Z Noremburgi d. 10. Lutego.

Zawsze jeszcze utrzymuje się pogłoska o mających się za pośrednictwem Austrii rozpocząć układach o pokoy między wojującymi mocarstwami. Inne doniesienia, za które iednak ręczyć nie można, twierdzą że Francya i Prussy przyjęły już pośrednictwo Austrii, ale Rosya go odrzuciła. Inne natomiast doniesienia mówią, że Francya proponuje Prusiom chwalebny pokoy, jeżeli zechcą łączyć się z Francją i Austrią na utrzymanie niepoślęłości Turka — Zgromadzony w Szczecinie korpus z wojsk ligi Reńskięj złożony wyruszył na zubożone Księstwo i Gdańska.

Z Londynu d. 10. Lutego. (Przez Danią.)

Sobotnia gazeta dworska zawiera w sobie odezwę, w której nakazane jest na mocy nowej ustawy względem uzbrojenia wszystkim szeryfom i lordom porucznikom, aby z 820,420 zdanych do broni mieszkańców wezwali natychmiast 200,000 do obrony kraju, onych urządzili i w robieniu orężem ćwiczyli.

Mówią, iż nieprzyjacielska eskadra w Brest Boi gotowa do wyyscia pod żagle, tylko na pomyślny wiatr oczekuje; składa się zaś z 11 liniowych okrętów.

Podług doniesień z Ameryki, układy

między zjednoczonymi Stanami i Hiszpanią mają dosyć iśćz pomyślnie, iednak prezydent stanów kazał niższą część miasta Nowegoorleana umocnić, i Generał Wilkinson udał się tamże z swem wojskiem, gdzie nawet kompanie ochotników tworzy.

Z wschodnich Indyy odebraliśmy przez Amerykę wiadomość, że w Chinach panuje głód, albo raczej niedostatki ryżu. Wiele okrętów popłynęło tam z Bengalu z ryżem.

Następczynią tronu, Xżną Wallis, obchodziła obiadem w niedzielę urodziny Xcia Brunswickiego Oels w Blackheath.

Zniesienie handlu niewolnikami nie zdaje się mieć w Ameryce pożądaný skutek. Głosy są podzielone; było 16 przeciw 16, i dla tego proponowano niektóre odmiany i dodatki do bilu.

Nowojorska gazeta pod d. 5 Stycznia donosi, iż Angielska fregata Kambryan, której zakazano wpuszczać do Amerykańskich portów, przemogła Amerykański okręt i weszła do portu Hampshire dla nabrania wody i żywności, i że Amerykańskiego celnika, który wszedł na nią, wypchnęła.

Dzisiejsza gazeta dworska donosi o zabicie Francuzkiego korsarza Strzelec.

Mowią, iż 60,000 naszego woyska będzie na wyprawę wysłanego. W okrętowych naszych warsztatach pracują teraz z wielkim pośpiechem.

Nowy plan skarbowy naszych ministrów znajduje pomimo pokłasku, z jakim był przyjęty, przeciwników, osobliwie pomiędzy kupcami i właścicielami okrętów. Ostatni na licznem zgromadzeniu postanowili podać parlamentowi przeciw niemu przełożenia, ponieważ przeszłe ministerium wyraźnie ich zapewniło, iż podwojona opłata od okrętów do końca wojny trwać tylko ma, a jeżeliby nowy plan przyjęty został, wszystkie opłaty tak jak teraz są, byłyby nadal utrzymane.

Onegdaj i wczoraj udali się Lordowie Minto i Kaledon z swemi adjutantami i orszakiem do Portsmutu, skąd odpłyną jak wiadomo pierwszy do Kalkuty, drugi do przylądka Dobrej nadziei na jenerałnego rządę.

Naszey fregacie Narceys, która powróciła do Portsmutu, nie powiodło się oderznąć pod Brestem kilka nieprzyjacielskich okrętów; utraciła bowiem 7 ludzi w zabitych, a 14 w rannionych, pomiędzy którymi znajduje się kapitan Malcolm.

Z Petersburga przybył tu Posłaniec stanu Damien i kupiec Bakker. Oba przywieźli listy od sprawującego tam nasze interesa, P. Stewart. P. Bakker opuścił Petersburg d. 8 Stycznia. Przez niego odebraliśmy Rosyjskiej rapporta o zdarzeniach wojennych w Polsce.

Admirał Thornborough odpłynął w tych dniach na liniowym okręcie S. Jozef o 110 działach na śródziemne morze.

Jenerał Fox, który dowodził naszymi wojskami w Sycylii, powróci, jak słychać, stamtąd, a miejsce jego zastąpi Jenerał Morre.

Lord Spencer tak dalece zastąpił, iż nie

może odbywać obowiązków swego urzędu.

Z Królewca d. 18. Lutego.

Jenerał Riichel, rządca tutejszy, powołany został od Króla Juci do Memlu; lecz bawienie tam jego podług wyrazów Królewskich nie ma być długie.

Przed kilku dniami przejechał tamże z głównej kwatery Francuzkiej Jenerał Bertrand, a dzisiejszej nocy powrócił już stamtąd. Rosyjska zastłona odprowadziła go stąd aż do forpocztów Francuzkich.

Główna kwatery Rosyjskiej armii znajduje się w naszym mieście.

Z Nancy d. 10. Lutego.

Minister wewnętrzny napisał następujący list do prefekta departamentu Meurty:

"Odebrałem W Pana list, w którym żądasz, abyś zezwolił na życzenie mieszkańców Nancy, ażeby mogli swoim kosztem wystawić znowu w kościele Bonsecours nadgrobek Stanisławowi I. Królowi Polskiemu, i Królowej jego małżonce. Minister do spraw duchownych donosi mi także, iż wszyscy mieszkańcy Nancy łączą się do tego projektu; nie mogę zatem jak pochwalić ich gorliwość w oddaniu cześci pamięci dobrego Króla, który był dobroczyńcą kraju naszego. Możesz więc W Panu pozwolić przenieść nazad do kościoła Bonsecours nadgrobki i one wyporządzić."

Z Monachium d. 6. Lutego.

Naywyższy dozór nad wszystkimi szkołami i urzędzeniami edukacyi w całym królestwie Bawarskim powierzony jest ministrowi wewnętrznemu. Tąhy referendarz zasiada na czele edukacyjnej komisji, która wspólnie z ministrem zatrudnia się wszystkimi przedmiotami edukacyi.

Z Brandeburgii d. 10. Lutego.

Po przywróceniu za pomocą Boska pokoiu, postanowił Król Pruski pociągnąć pod

surowy sąd wszystkich generałów i officerow, którzy powianosci swoich nie dopełnili. Szczególniej zaś mają być surowo karani wszyscy dowodzcy, którzy prawie bez wystrzału po oddawali twierdze. — Fryderyk Wielki

miął w tej mierze osobliwsze swoje prawidła. Pewnego razu wymawiał się przed nim, ile tylko mógł, pewny generał z popełnionych błędów. Fryderyk odpowiedział mu tylko: "Moja to wina, zem Cię tam postawił."

DONIESIENIA.

Dominium Gałęzow w Galicyi zachodniej, w cyrkułe Labelskim o 3 mile od Lublina leżące, daje wiedzieć Grzegorzowi Łabusiowi, poddanemu uszłemu z tegoż Dominium, iż żona jego Agnieszka opuszczona przez niego od lat 10, gdy się iey trafia za mąż uwiadomia go przez gazety, aby gdzie się znajduje dał wiedzieć do Dominium lub do S. Cyrkuła, gdyż w przeciagu naydalej trzech miesięcy wchodzi w śluby małżeńskie.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkich, do których należy, niniejszym powołaniem powtornie uwiadomia: iż Jan Studziński dnia 20 miesiąca Sierpnia roku 1803 tu w Krakowie na przedmieściu Wesoła zwanym w kamienicy pod Nrm. 229 stojącej mieszkający umarł; którzy przeto do dziedzictwa pozostałego po śmierci jego iakoweś prawo mieć niemają, niniejszym napominają się, ażeby oświadczenie swe; czyli dziedzictwo przerezczone z dobrodzieystwem albo bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza obić, albo całkiem zrzec się chcą? w przeciagu 3 lat od 16go Listopada 1803 jako dnia przyklepienia tego edyktu tureyszemu C. K. Magistratowi tym pewniey okazali i w tej mierze dokładnie wywiedli się, gdyż przeciwnie w oznaczonym czasie zgłaszającym i prawnie wywodzącym się, dziedzictwo przyznane i wydane będzie.

Gottmayer.

Łodziński.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta głównego Krakowa.

Dnia 12. Grudnia 1806.

Morawski.

Człowiek rodem Polak, języki łaciński i niemiecki, tudzież wiadomość prawa i ustaw politycznych, iako też wiadomość Ekonomiki niemniej umiejętność Rachmistrzowstwa posiadający, życzy sobie na funkcyi zlatuosciom odpowiadającej w domu jakim Pańskim umieszczenia; potrzebujący takowego officialisty mogą nim każdego czasu w Kantorze Gazet powziść wiadomość.

Dla osadzenia wakującego w Przeworsku syndyka mieysca z pensya roczną 250 ryń. złączonego wypisuje się konkurs na dzień ostatni Lutego z tym dokładem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca proźby swe popierającymi zaświadczeniami moralności, i dekretami Eligibilitatis ex utraque linea opatrzone przed upłynieniem terminu do Rzeszowskiego Urzędu Cyrkularnego podawać mają. W Krakowie d. 25 Lutego 1807.

Dla osadzenia wakującego przy Magistracie w Wieliczce burmistrza mieysca z pensya roczną 500 ryń. złączonego wypisuje się konkurs na dzień ostatni Lutego z tym dokładem, iż kompetenci proźby swe popierającymi zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem terminu do Bocheńskiego Urzędu Cyrkularnego podawać mają.

W Krakowie d. 19 Lutego 1807.

Ponieważ wypisany pod dniem 19 Septembra r. z. konkurs dla osadzenia przy Wielickim Magistracie Syndyka mieysca z pensya roczną 400 ryń. bezskutecznie upłynął, przeto powtorny w tej mierze konkurs na dzień ostatni Lutego r. b. z tym dokładem wypisuje się, iż kompetenci dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniami moralności opatrzeni proźby swe przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Bocheńskiego podawać mają.

W Krakowie dnia 19 Lutego 1807.

Ponieważ wypisany powtornie konkurs dla osadzenia wakującego przy Magistracie w Kamionce Strzeżimowej Syndyka miejsca z pensją roczną 300 ryń. złączonego bezskutecznie upłynął, przeto wypisuje się w tej mierze trzeci konkurs, z tym dodatkem, iż kompetenci życzący sobie tegoż miejsca prozby swe dekretemi Eligibilitatis i zaświadczeniem moralności opatrzone przed 9ym Marca r. b. do C. K. Złoczowskiego Urzędu Cyrkularnego podawać mają. W Krakowie d. 26 Lutego 1807.

Gdy na dniu 15 Marca a. c. Łukowskie mieyskie dochody jako to: I mieyskie targowe i postryjne na trzy po sobie następujące lata przy którym dochodzie targowego pretium fisci jest 187 ryń. 16 kr. 2. Mieyski dochod od konsumu wina cum pretio fisci 92 ryń. po czwartym raz w Łukowskiej mieyskiej kancelaryi licytowane będą; więc ochoczy zaarendowania mają się tamże opatrzeni w potrzebne 10 procentowe wadło na wyżej rzeczonym dniu o godzinie 9tey z rana znajdować. W Krakowie d. 1 Marca 1807.

Ponieważ wypisany pod d. 26 Novembra r. z. konkurs dla osadzenia wakującego przy Magistracie w Wadowicach Syndyka miejsca z pensją roczną 250 ryń. bezskutecznie upłynął, przeto powtorny w tej mierze konkurs na dzień 15 Marca r. b. z tym dodatkem wypisuje się: iż kompetenci prozby swe dekretemi Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnianego terminu do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawać mają. W Krakowie dnia 26 Lutego 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszymi do powszechney podaie wiadomości: iż różne ruchomości Zyda Salomona Codka Warszawskiego w mofiadzu, cynie, miedzi, porcelanie i inowch domowych meblach na żądanie Andrzej Kozierskiego na zadość uczynienie długi 200 i 13 czer. zł. na dniu 19 Marca r. b. od godzinie 9 z rana do 12 w po południe a od 3 po południu do 6tey i tak następnie kontynuując w domu pod N. m. 61 w Żydowskim mieście stojącym przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedawane będą. — Wszyscy zatem chcą kupna mający na wyznaczonym czasie i mieyscu znajdować się mają.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Lodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 12 Stycznia 1807.

Morawski.

Z strony Magistratu Król. Miasta Lublina przychylając się do prozby wierzycieli starozałonnego Jakoba i Noego Salomowiczow podaie się do publiczney wiadomości, że kamienica sukcesorow Sielnickich prawem przekonanych tu w Lublinie na ulicy Grouzkiej pod N. m. 73 sytuowana, a sądownie za summę 2706 zł. ryń. 25 kr. oszacowana przez publiczną licytacją w drodze ekukcyi, która już po czwartym raz wypisuje się sprzedaną zostanie, do której to licytacji termin na dzień 12 Marca r. b. z rana o godzinie 9 wyznacza się tak dalece, iż gdyby ta kamienica podług ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, też niżej tacy sprzedaną zostanie, a że ta kamienica po spaleniu się jest zruinowana i na mieszkanie zdalnie nie jest, zatem stosownie do Cyrkularza Gubernialnego pod dnim 4 Maja 1798, ten który te kamienicę kupi, obowiązany będzie onę w roku jednym zreparować i mieszkalną uczynić. — Wszyscy zatem wierzyciele mający długi hypotekowane na tej kamienicy wzywają się, ażeby nie czekając osobnego w tej mierze uwiadomienia, takowe w czasie licytacji insynuowali i względem nich się deklarowali, inaczej ich prawo hypoteki nierylko upadnie, lecz swoic pretensje do summy z licytacji zebranej, lub innego majątku dłużników regulować i tam satysfakcyi swej poszukiwać będą musieli, a to podług przepisu d. d. 22 Augusta 1797 roku.

Dan w Lublinie dnia 30 Januarii 1807.

Schweitzer.

F. Krepski.

J. Lewandowski

Z Rady Magistratu K. Miasta Wolnego Lublina.

Swiderski.

(Przy drżysiejszoy Gazecie znajduie się drugi Dodatek.)